

# List od Prałata (Listopad 2014)

W swoim liście, Prałat mówi o królestwie Chrystusa, Chrystus pragne przede wszystkim być królem "naszych myśli, słów i dzieł".

09-11-2014

Najdrożsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

*Być może się powtarzam, ale czynię to celowo: ileż musimy dziękować Bogu każdego dnia za tak liczne dobra, których nam udziela! Dlatego*

*doskonale rozumiem to, co nasz  
Ojciec wielokrotnie pisał i powtarzał:  
**semper in lætitia**. Zawsze w radości,  
ponieważ widzimy, jak Niebo nam  
błogosławi.*

*W ciągu ostatnich tygodni, które  
upłynęły od 27 września,  
przekonaliśmy się o wielu łaskach  
otrzymanych od Boga za  
wstawiennictwem bł. Álvaro. Po raz  
kolejny widzimy, jak intensywnie  
promienieje świętość rozpoznana  
przez Kościół w którymś ze swoich  
dzieci. Córkę i synowie moi,  
przekonajmy się, że wiara pomaga  
nam pewnie podążać pośród  
kaprysów historii. Boża Opatrzność  
kieruje wszystkim aż do pełni  
królestwa Bożego, ustanowionego  
przez Jezusa Chrystusa na ziemi.*

*Teraz nasza kolej, abyśmy uobecniłi  
owoce dzieła odkupienia przeobficie  
zrealizowanego przez Jezusa  
Chrystusa w Jego życiu, śmierci,*

zmarłychwstaniu i  
wniebowstąpieniu. Prośmy o to przez  
wstawiennictwo bł. Álvaro za każdym  
razem, kiedy będziemy błagać Boga,  
byśmy potrafili wiernie spełniać  
wymogi powołania  
chrześcijańskiego, przemieniając  
każdą chwilę i sytuację mego życia w  
sposobność do miłowania Ciebie i  
służenia Królestwu Chrystusowemu.

*Rozszerzanie królestwa Chrystusa aż  
po krańce ziemi i przybliżanie go  
osobom, które żyją dziś i które  
przyjdą z biegiem lat, jest wspaniałym  
zadaniem. To prawdziwa przygoda,  
ludzka i nadprzyrodzona, oraz misja,  
którą Pan powierzył wszystkim  
chrześcijanom, kiedy polecił Swoim  
Apostołom: Idźcie na cały świat i  
głoście Ewangelię wszelkiemu  
stworzeniu! **[1]**. Jak bardzo nalegał  
św. Josemaría, abyśmy rozważali tę  
prawdę! Aby tak wzniosły ideał stał  
się rzeczywistością, wzrastajmy w  
pragnieniu rozniesienia każdego dnia*

coraz większego zapалу  
apostolskiego. Prośmy Pana, aby  
zesłał Swojego Ducha na wszystkich  
ludzi i aby zniknęły przeszkody, które  
czasem stawiamy Jego działaniu w  
naszych duszach.

*To pragnienie nie może pozostać  
chimerą. Musimy bardzo dobrze  
przyswoić sobie to marzenie które  
nasz Ojciec miał mocno wyryte w  
sercu od początku Opus Dei i o  
którym przypomniat nam bł. Álvaro.  
Odkąd poznał Dzieło, poznawał i  
zgłębiał bogactwo życia  
wewnętrznego św. Josemaríi. Między  
innymi „smakował” i ukochał tym  
samym akty strzeliste powtarzane  
często przez naszego Założyciela:  
Regnare Christum volumus!, Deo  
omnis gloria!, Omnes cum Petro ad  
Iesum per Mariam! Te jasne i  
wymagające zarazem wskazówki  
działania roznieciły w bł. Álvaro  
pragnienie, aby Jezus Chrystus zaczął  
królować w jego sercu. Dlatego dążył*

*on ze wszystkich sił do oddania Bogu całej chwały oraz do głębokiego zjednoczenia z Kościołem i Papieżem przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny i wraz z całą ludzkością.*

*Są to myśli, które wydają się odpowiednie w tym miesiącu, w którym przygotowujemy się na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Nasz Ojciec pyta każdego i każdą z nas: **Gdzie jest Król? Gdzie jest Chrystus, którego Duch Święty stara się ukształtować w naszych duszach? Nie może być w pysze, która oddziela nas od Boga; nie może być w braku miłości, która nas izoluje od innych. Tam nie może być Chrystus; tam człowiek zostaje sam[2].** Bóg pragnie królować przede wszystkim w naszych myślach, słowach i uczynkach. Nasz Ojciec kontynuuje: **Co byśmy odpowiedzieli, gdyby nas zapytał: „A jak ty pozwalasz Mi w sobie***

**królować?". Ja bym Mu  
odpowiedział, że aby mógł we mnie  
królować, potrzebuję obfitości Jego  
łaski; tylko w ten sposób każde  
uderzenie mojego serca, każdy mój  
oddech, najłżejsze spojrzenie,  
najzwyklejsze słowo,  
najzwyczajniejsze odczucie  
przemienia się w hosanna dla  
mojego Króla, Chrystusa[3].**

*Kiedy odmawiamy modlitwę Ojciec  
nasz, prosimy, aby przyszło królestwo  
Boże: adveniat regnum tuum[4].*

*Choć wiemy, że ono jest już obecne w  
świecie – regnum Dei intra vos est[5],  
oto bowiem królestwo Boże pośród  
was jest – jednak jeszcze musi się ono  
objawić w całej pełni. W słowach  
naszego Pana to królestwo działa jak  
ziarno posiane w ziemię, które  
spokojnie rośnie sobie w polu, choć  
obok pszenicy rozwija się również  
chwast zasiany przez nieprzyjaciela.  
Królestwo Boże jest również jak  
zaczyn, który sprawia, że ciasto*

zmienia się w smaczny chleb. Przez te przypowieści Jezus wyjaśnia cechy charakterystyczne królestwa Bożego we wszystkich epokach historycznych, również w naszych czasach. Ponieważ Jego królestwo nie jest z tego świata[6], nie objawia się hałasem ani wrzawą, chociaż jest obecne na ziemi i rośnie aż do chwalebnego objawienia się Jezusa Chrystusa na końcu czasów.

„Działanie Chrystusa zawsze jest ciche, nigdy spektakularne. Wspaniałe drzewo prawdziwego życia rośnie właśnie w pokorze bycia Kościołem i w codziennym życiu Ewangelią. Zwłaszcza przez te skromne początki Chrystus zachęca nas, abyśmy również w pokorze dzisiejszego Kościoła, w ubóstwie naszego życia chrześcijańskiego, potrafili odkryć Jego obecność i nabrać w ten sposób odwagi do wyjścia na spotkanie z Nim i uobecniania na tej ziemi Jego miłości, która jest siłą pokoju i

prawdziwego życia"[7]. Choć nie  
brakuje takich wydarzeń w historii,  
które zdają się pokazywać coś  
przeciwne, to jednak taki dopust  
Boży jest sposobem postępowania  
Boga, który pragnie wykonać Swoją  
plan zbawienia „szanując naszą  
wolność, ponieważ miłość, z samej  
swojej natury, nie może być  
narzucana. Dlatego Kościół w  
Chrystusie jest miejscem, w którym  
należy przyjąć i rozważać miłość  
Boga. Z tej perspektywy można jasno  
zobaczyć, w jaki sposób świętość i  
charakter misyjny Kościoła tworzą  
dwie strony tego samego medalu.  
Tylko o ile jest święty, to znaczy o ile  
jest pełen miłości Bożej, o tyle Kościół  
jest w stanie wypełnić swoją misję.  
Bóg wybrał i uświęcił Kościół jako  
Swoją własność właśnie do tego  
zadania"[8].

Jezus Chrystus jest Królem  
Wszechświata przez Swoje Wcielenie i  
przez triumf na Krzyżu[9]. Prefacja

*na uroczystość Chrystusa Króla  
pokazuje cechy charakterystyczne  
tego królestwa: jest to królestwo  
prawdy i życia, królestwo świętości i  
łaski, królestwo sprawiedliwości,  
miłości i pokoju[10]. Odkryjmy w  
tych słowach różne przejawy  
zwycięstwa Chrystusa, kiedy dusze  
okazują się posłuszne działaniu  
Ducha Świętego. Są to słowa, które  
pomogą nam dobrze przygotować się  
na tę wielką uroczystość, podczas  
której odnowimy poświęcenie Opus  
Dei Najświętszemu i Miłosiernemu  
Sercu Jezusa.*

*Królestwo prawdy i życia. Jezus  
powiedział do Piłata: jestem królem.  
Ja się na to narodziłem i na to  
przyszedłem na świat, aby dać  
świadectiono prawdzie. Każdy, kto jest  
z prawdy, słucha mojego  
głosu[11]. Rzymski prokurator nie  
chciał słuchać słów Jezusa: Quid est  
veritas?[12], cóż to jest prawda?  
odpowiedział lekceważąco,*

odwracając się plecami do Mistrza. To samo dzieje się dziś w wielu miejscach. Niestety nie brakuje osób odrzucających prawdę. Nie chcą one przyznać, że tylko Chrystus jest drogą i prawdą, i życiem[13], przez co wciąż trwają w ciemnościach grzechu.

Starajmy się zadośćuczynić za największe zło, jakie może przydarzyć się stworzeniu Bożemu, a które polega na dobrowolnym zamknięciu się na Prawdę i Życie, czyli na Chrystusa. Wówczas serce twardnieje w złu i uniemożliwia działanie uzdrawiającej łaski Pocieszyciela. Św. Jan Paweł II napisał, że działanie Ducha Świętego „spotyka się w ten sposób z wewnętrznym oporem człowieka, jakby nieprzenikliwością sumienia, ze stanem duszy, która jakby utwierdziła się w wolnym wyborze (...). Takiemu nastawieniu umysłu i serca odpowiada poniekąd w naszej epoce utrata poczucia grzechu. (...) Idzie

*ona w parze z «utratą poczucia Boga» "[14].*

*Równocześnie weźmy pod uwagę, że moc Boża jest nieskończenie większa niż tyrania grzechu. Nie dopuszczajmy choćby odrobiny zniechęcenia, kiedy widzimy, jak bardzo nasze otoczenie zapomniało o Bogu i gardzi Jego przykazaniami. Prośmy Tróję Przenajświętszą, aby nie wpłynęła na nas ta duchowa pustka. Ufajmy bardziej mocy Ducha Świętego, aby odsłonić grzech i wzbudzić w sercach prawdziwy żal. Pocieszyciel, jak naucza Jezus Chrystus, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie [15]. Dzięki wierze jesteśmy przekonani, że Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony [16]. W ten sposób, jak powiedział św. Jan Paweł II, „przekonywanie o grzechu i*

*sprawiedliwości ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi"*[17].

*Św. Josemaría wskazał nam właściwą drogę działania na rzecz ustanowienia królestwa Chrystusa pomimo różnorodnych przeciwności.*

**Wszyscy wiecie, że w sprawach światowych i w życiu Kościoła napotykamy na trudności. Są one bodźcem, byśmy wszyscy postępowali lepiej, byli bardziej wierni. Bóg oczekuje od każdego z Was i ode mnie wierności i miłości w tych sytuacjach, w których spotykamy się z brakiem lojalności. Powinniśmy być spokojni. Wszystkie wezbrane wody się uspokoją, osad opadnie na dno. Woda z powrotem stanie się czysta i zdatna do picia. Z kolei góry, które zdają się otaczać nas zewsząd i zasłaniać horyzont, runą: *montes sicut cera fluxerunt a facie Domini* (Ps 97 [96], 5), jak mówi Pismo: góry topnieją jak**

wosk przed obliczem Pana. Wola Boża bowiem jest pełna miłości i miłosierdzia. *Misericordia Domini plena est terra* (Ps 33 [32], 5), ziemia jest pełna łaskowości Pańskiej. Bóg bardzo kocha każdego z Was i mnie, lecz będzie kochał nas mocniej, o ile pokochamy jego Kościół, który jest naszą Matką, Matką doświadczającą zniewag[18].

Królestwo świętości i łaski. To kolejna cecha królestwa Bożego, konsekwencja przyłgnięcia do Chrystusa, Prawdy i Życia. Przez działanie Ducha Świętego, w sakramencie Chrztu chrześcijanin staje się dzieckiem Bożym, a dzięki pozostałym sakramentom, przede wszystkim w Eucharystii, utożsamia się coraz bardziej z Jezusem Chrystusem, do tego stopnia, by móc powiedzieć za św. Pawłem: teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie

w ciele, jednak obecne życie moje  
jest życiem wiary w Syna Bożego,  
który umiłował mnie i samego siebie  
wydał za mnie[19]. *To utożsamienie z  
Chrystusem nie neguje cech  
indywidualnych każdej osoby:*  
**powinniście tak różnić się między  
sobą, jak różnią się święci w  
niebie, gdyż każdy z nich ma swoje  
cechy, bardzo indywidualne. – Ale  
też powinniście być tak do siebie  
podobni, jak podobni są święci,  
którzy nie byłiby świętymi, gdyby  
każdy z nich nie utożsamił się z  
Chrystusem[20].**

*Przypadająca dziś uroczystość  
Wszystkich Świętych ukazuje nam  
przedziwną jedność i różnorodność  
właściwą życiu chrześcijańskiemu.  
Beatyfikacja bpa Álvaro i Pawła VI,  
która dokonała się przed kilkoma  
dniami, pokazują nam również  
cudowne działanie Boże – uświęcenie  
Jego dzieci dla Jego chwały i dla dobra  
Kościoła. Dlatego **radość Ewangelii***

*jest tym, czego nic i nikt nie zdoła nam odebrać (por. J16, 22).*

*Choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówki, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. Ponadto, spojrzenie wiary zdolne jest rozpoznać światło, które Duch Święty zawsze wnosi pośród mroków (...). Nasza wiara wezwana jest, by dostrzec wino, w które może być przemieniona woda, i odkryć ziarno rosnące pośród kąkolu. Po pięćdziesięciu latach od Soboru Watykańskiego II, nawet jeśli doświadczamy bólu z powodu nędzy naszej epoki i dalecy jesteśmy od naiwnego optymizmu, większy realizm nie powinien oznaczać mniejszej ufności do Ducha ani mniejszej hojności[21].*

*Ta pewność wiary oświecła mroki,  
które zdają się gęstnieć nad  
ludzkością. Bóg może więcej! On w  
Swojej nieskończonej Mądrości i  
Wszechmocy ma zdolność  
wyprowadzenia dobra ze zła. Dlatego  
wiara jest najważniejszym korzeniem  
nadprzyrodzonego optymizmu. To  
właśnie z wiary powinno wynikać  
działanie chrześcijanina. Duch Święty  
jest rzeczywiście naszym Parakletem,  
czyli naszym obrońcą, zgodnie z  
grecką etymologią tego wyrazu.*

*Kiedy królestwo Boże zapuszcza  
korzenie w głębi duszy, wówczas to,  
co zostało zapisane w prefacji na  
Mszę Świętą w uroczystość Jezusa  
Chrystusa Króla Wszechświata, staje  
się rzeczywistością. Przez osobiste  
apostolstwo okazuje się królestwem  
sprawiedliwości, miłości i pokoju. Z  
serca chrześcijanina zaczynają wtedy  
wypływać sprawiedliwość i  
miłosierdzie, które rozprzestrzeniają  
się na innych ludzi, a przez nich*

*nasycają one całe społeczeństwo. Ponieważ jesteśmy świadomi daru synostwa Bożego, stajemy się, jak mawiał nasz Założyciel, **siewcami pokoju i radości.***

*Jutro będziemy obchodzić wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Bądźmy hojni dla dusz czyśćcowych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących, przede wszystkim przez ofiarowanie w ich intencji modlitw, a zwłaszcza Mszy Świętych. Porusza mnie wspomnienie, jak bardzo nasz Ojciec kochał i obcował z tymi, którzy poprzedzili nas w ziemskiej pielgrzymce – jego córki i synów, rodziców, braci i siostry oraz – z tym samym uczuciem – członków naszych rodzin, wszystkie dusze czyśćcowe, jego **dobre przyjaciółki.** Bardzo silne było jego przekonanie, że *vita mutatur, non tollitur*<sup>[22]</sup>, życie zmienia się, ale się nie kończy, o ile podążało się za Panem.*

*Z radością informuję Was, że 3 listopada wybieram się do Moskwy. Już od teraz towarzyszcie mi w tej podróży Waszymi modlitwami. Z kolei w sobotę, 8 listopada, udzielę święceń diakonatu Waszym 32 braciom. Módlmy się za nich, aby byli święci. Polecajmy również wszystkie służby Kościoła, poczynawszy od Papieża, a skończywszy na ostatnim, ostatnio wyświęconym. Kochajmy ich bardzo mocno. 28 listopada przypada rocznica erygowania Opus Dei jako Prałatury personalnej. Bądźmy wdzięczni przede wszystkim Trójcy Przenajświętszej za to, że Dzieło otrzymało ostateczny kształt prawny. Dziękujmy za tę część Kościoła, którą tworzymy wspólnie, kapłani i świeccy, a w ramach której możemy lepiej służyć całemu Kościołowi i duszom.*

*Nadal módlcie się za owoce niedawno zakończzonego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu*

*Biskupów i we wszystkich moich  
intencjach.*

*Z wielką miłością błogosławi Was*

*Wasz Ojciec,*

*+ Javier*

*Rzym, 1 listopada 2014 r.*

.....

[1]. *Mk 16, 15.*

[2]. Św. Josemaría, *To Chrystus  
przechodzi*, 31.

[3]. *Ibidem*, 181.

[4]. *Mt 6, 10.*

[5]. *Łk 17, 21.*

[6]. Por. *J 18, 36.*

[7]. Benedykt XVI, *Homilia*, 15 VI  
2008.

[8]. *Ibid.*

[9]. Zob. Pius XI, Encyklika *Quas primas*, 11 XII 1925.

[10]. Mszał Rzymski, Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, *Prefacja*.

[11]. *J* 18, 37.

[12]. *Ibid.*, 38.

[13]. *J* 14, 6.

[14]. Św. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, 18 V 1986, 47.

[15]. *J* 16, 8.

[16]. *J* 3, 17.

[17]. Św. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, 18 V 1986, 27.

[18]. Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 11 XI 1972.

[19]. *Ga* 2, 20.

[20]. Św. Josemaría, *Droga*, 947.

[21]. Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, 84.

[22]. Mszał Rzymski, I Prefacja o zmarłych.

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://  
dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-  
pralata-listopad-2014/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/list-od-pralata-listopad-2014/) (06-08-2025)